

Eugeniusz Weron

Biuletyn teologii laikatu

Collectanea Theologica 47/1, 151-163

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN TEOLOGII LAIKATU

Zawartość: I. MIEJSCE ŚWIECKICH W EWANGELIZACJI — według adhortacji apostolskiej *Evangelii nuntiandi* — 1. Okazja i temat adhortacji. — 2. Problematyka w ogólności. — 3. Ewangelizacja a wyzwolenie. — 4. Drogi i środki ewangelizacji. — 5. Rola laikatu. — 6. Stare i nowe w adhortacji. II. WYTYCZNE EPISKOPATU POLSKI W SPRAWIE PARAFIALNYCH RAD DUSZPASTERSKICH — 1. Założenia ogólne. — 2. Dyrektywy praktyczne. — 3. Zadania. — 4. Przygotowanie. — 5. Charakter doradczy. — 6. Zakres kompetencji. — 7. Sprawy formalne*.

I. MIEJSCE ŚWIECKICH W EWANGELIZACJI WEDŁUG ADHORTACJI APOSTOLSKIEJ „EVANGELII NUNTIANDI”

Z datą 8 grudnia 1975 r. została ogłoszona obszerna adhortacja Pawła VI na temat ewangelizacji. Już objętościowo biorąc, jest to jeden z największych tekstów opublikowanych przez Pawła VI; wydanie łacińskie w osobnej broszurze, *Typis Polyglottis Vaticanis*, liczy 74 strony tekstu¹. Prezentacji treści tego dokumentu dokonał R. Spiazzi OP w sali prasowej Stolicy Świętej w dniu 18 grudnia 1975 r. Powiedział przy tej okazji, że: „są to problemy i poszukiwania dotyczące ewangelizacji; zwłaszcza zaś problematyka misyjna skłoniła Ojca św. do zabrania głosu”².

1. Okazja i temat adhortacji

Okazji do wydania tego dokumentu dostarczyły trzy wydarzenia. Pierwszym z nich było zbliżające się zakończenie Roku Świętego, którego podstawowym założeniem było głoszenie Ewangelii możliwie wszystkim ludziom. Drugim była dziesiąta rocznica zakończenia Soboru Watykańskiego II. Trzecim wreszcie wydarzeniem była pierwsza rocznica zamknięcia III zwyczajnego Synodu Biskupów, który obradował w Rzymie w roku 1974, właśnie na temat ewangelizacji. Jak wiadomo, synod nie zdołał uchwalić dokumentu końcowego podsumowującego wyniki obrad. Natomiast na ręce Ojca św. przekazano obfite materiały prac synodalnych z prośbą, by papież uczynił z nich należyty użytek według swego uznania. Właśnie adhortacja stanowi próbę odpowiedzi na oczekiwania ojców synodalnych. Usiłuje odpowiedzieć na trzy podstawowe pytania, które ojcowie synodalni mieli przed oczyma: 1) Jak się dzisiaj przedstawia wewnętrzna siła orędzia ewangelicznego? 2) Jak dalece

* Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Eugeniusz Weron SAC, Ołtarzew.

¹ *Pauli VI adhortatio apostolica ad episcopos, sacerdotes et christifideles totius catholicae Ecclesiae de evangelizatione in mundo huius temporis*, *Typis Polyglottis Vaticanis* 1975; AAS 68(1976)5—76.

² *La Documentation Catholique* (1976), nr 1689, 1.

i w jaki sposób moc Ewangelii jest zdolna przemieniać świadomość ludzi naszego czasu? 3) Jakich należy użyć sposobów i środków w głoszeniu Ewangelii, aby jej siła mogła się zaktualizować?

2. Problematyka adhortacji w ogólności

Treść papieskiego dokumentu została podzielona na siedem obszernych rozdziałów. W pierwszym rozdziale omówiono konieczność ewangelizacji w oparciu o posłannictwo Chrystusa i założonego przez Kościół. Równocześnie podano ogólną charakterystykę działalności ewangelizacyjnej. Pierwszym głosicielem Ewangelii jest sam Jezus. Przedmiotem orędzia ewangelicznego jest Królestwo Boże oraz zbawienie człowieka, które dokonuje się przez krzyż oraz wewnętrzną przemianę życia. Pierwsze głoszenie Ewangelii dokonało się z mocą i autorytetem wśród znaków i cudów, które wywołały zdumienie u słuchaczy. Ci, którzy szczerze przyjęli Ewangelię w wierze i miłości, tworzyli wspólnotę, która z kolei stawała się podmiotem ewangelizacji. Tak z woli Chrystusa: powstaje Kościół, którego racją bytu jest głoszenie Ewangelii. Kościół jest równocześnie przedmiotem i podmiotem ewangelizacji (nr 6—16).

W rozdziale drugim podano fenomenologiczny opis faktu ewangelizacji. Działalność ewangelizacyjna, w rozumieniu Kościoła, zmierza do wewnętrznej przemiany całej ludzkości w celu dokonania jej odnowy: „Oto czynię wszystko nowe” (Ap 21, 5). Odnowa może się dokonać tylko poprzez osobiste oraz zbiorowe „nawrócenie”. Wewnętrzne nawrócenie i przemiana rozciągają się nie tylko na wszystkich ludzi żyjących w różnych strefach geograficznych, ale równocześnie ma przenikać w głąb ludzkiej świadomości, ogarniając wszystkie strefy wartościowania i motywy ludzkiej działalności. Ogarnąć musi także cały obszar ludzkiej kultury. Wprawdzie ewangelizacja nie utożsamia się z żadną kulturą i jest od niej niezależna, to jednak korzysta z dorobku kulturowego i wyraża się niekiedy poprzez jej formy (nr 17—21).

Szczególnie doniosłym elementem dzieła ewangelizacji jest świadectwo życia. Poprzez świadectwo życia dokonuje się milcząca, lecz bardzo mocna i skuteczna proklamacja dobrej Nowiny. Do dawania świadectwa poprzez życie chrześcijańskie są zobowiązani wszyscy członkowie Kościoła. Świadectwo życia mocą swej wewnętrznej dynamiki prowadzi koniecznie do świadczania słowem — zwane kerygma, przepowiadaniem czy katechizacją — zajmuje w ewangelizacji tak poczesne miejsce, iż staje się poniekąd synonimem ewangelizacji. W gruncie rzeczy, stanowi ono tylko jakąś cząstkę dzieła ewangelizacyjnego (nr 22).

Jako owoc i skutek przyjętego słowa dokonuje się włączenie człowieka w określoną wspólnotę kościelną, która stanowi widzialny znak obecności Chrystusa. Życie sakramentalne wieńczy dzieło ewangelizacji. Z kolei człowiek ewangelizowany staje się sam czynnym podmiotem ewangelizacji. Jest bowiem poniekąd niemożliwością, aby ten, kto przyjął radosną Nowinę i oddał się na służbę Królestwa, nie stawał się równocześnie świadkiem i głosicielem ewangelicznego orędzia (nr 24).

W trzecim rozdziale papieskiej adhortacji, który jest na pewno rozdziałem najważniejszym — jak to zresztą podkreślano we wstępnych komentarzach — znajdujemy opis zasadniczych elementów ewangelizacji, przy czym starannie usiłowano wypunktować to, co stanowi jej istotę, w przeciwstawieniu do czynników zmiennych i nieistotnych. Tym czynnikiem istotnym jest „świadczanie w sposób prosty i bezpośredni o Bogu objawionym przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym; że Bóg w swoim Synu umiłował świat i że w Słowie Wcielonym powołał do istnienia wszystkie rzeczy, a ludzi wezwał do życia wiecznego...” (nr 26).

„Ewangelizacja zawsze zawierać będzie — jako podstawę, ośrodek i zarazem szczyt swego dynamizmu — także to jasne stwierdzenie, że w Jezusie Chrystusie, Synu Bożym, który stał się człowiekiem, a który umarł i zmartwychwstał, zostało każdemu człowiekowi ofiarowane zbawienie jako dar łaski i miłosierdzia Bożego” (nr 27). Jest to dar przewyższający cały świat doczesny, którego postacią jest przemijająca. Ewangelizacja dokonuje się zawsze z nadzieją i miłością ku Bogu i ludziom. Powinna uwzględniać całe życie ludzkie we wszystkich jego przejawach i powiązaniach osobistych i społecznych.

Ze zbawieniem człowieka łączy się sprawa uwolnienia od wszelkiego rodzaju zła i niewoli. O sprawach wyzwolenia człowieka z wszelkich form współczesnej niewoli ekonomicznej, niesprawiedliwości społecznej, politycznej itp. mówiono bardzo dużo na III Synodzie Biskupów; chodziło tam o rozważanie sytuacji istniejącej, zwłaszcza wśród krajów trzeciego świata. Jak wiadomo, w ostatnich kilku latach narodziła się nowa „teologia wyzwolenia”, lansowana głównie przez teologów z krajów trzeciego świata³.

3. Ewangelizacja a wyzwolenie

W związku z tym, w adhortacji usiłuje się możliwie jasno i dokładnie określić stosunek ewangelizacji do wyzwolenia. Tak więc stwierdza się najpierw, że między ewangelizacją a postępem ludzkim — czyli rozwojem i wyzwoleniem — istnieją głębokie powiązania. Są to powiązania najpierw natury antropologicznej, ponieważ człowiek nie jest bytem abstrakcyjnym, lecz jest osobą i podmiotem relacji społecznych i ekonomicznych. Są to następnie związki natury teologicznej, ponieważ porządek stworzenia łączy się z planem zbawczego odkupienia. Są to wreszcie związki natury ewangelicznej, czyli wynikają z miłości bliźniego i z jej zastosowania w praktyce życia (nr 31).

Z tym niewątpliwym i głębokim powiązaniem ewangelizacji z wyzwoleniem łączą się wszelakoż pewne niebezpieczeństwo i pokusa sprowadzenia posłannictwa kościelnego wyłącznie do wymiaru doczesnego i antropocentrycznego lub nawet do materialnego dobrobytu. Wtedy posłannictwo Kościoła straciłoby swój właściwy sens i rację istnienia. To jest sprawą oczywistą. Posłannictwo Kościoła bowiem mogłoby w takiej koncepcji być łatwo zastąpione przez ideologię partii politycznych (nr 32).

Z tego powodu wyzwolenia, o jakim mówi Ewangelia, nie można stawiać wyłącznie, czy głównie, na płaszczyźnie tylko ekonomicznej, społecznej czy kulturalnej; dotyczy ono bowiem całego człowieka, we wszystkich jego wymiarach, a więc także w jego otwarciu na absolut, ku Bogu. Wyzwolenie jest więc związane z pewną określoną koncepcją (chrześcijańską) człowieka, której nie można się wyrzec na rzecz jakiegokolwiek bądź strategii czy praktyki mającej na uwadze pewną (krótkowzroczną) przebojowość czy skuteczność (nr 33).

Kościół, gdy głosi wyzwolenie i łączy się z tymi, którzy walczą i cierpią na rzecz wyzwolenia, to z drugiej strony nie może zezwolić na to, by jego posłannictwo zacieśniano wyłącznie do sfery religijności, z pominięciem doczesnych spraw ludzkich. Nie przestaje więc proklamować pierwszeństwa swego duchowego posłannictwa i nie dopuszcza, by na miejsce Królestwa Bożego stawiano sprawy doczesnego wyzwolenia (nr 34).

Kościół wprawdzie łączy i zbliża, ale nie utożsamia wyzwolenia ludzkiego ze zbawieniem w Jezusie Chrystusie. Nie wystarczy bowiem dokonać wyzwolenia i zabezpieczyć dobrobyt i rozwój ludzkości, aby tym samym spowodować nadejście Królestwa Bożego (nr 35). Uznając ważność i doniosłość sprawy wyzwolenia człowieka i budowania bardziej ludzkich i sprawiedliwych struk-

³ Por. jeden z poprzednich biuletynów poświęcony teologii wyzwolenia.

tur w świecie, Kościół posiada tę świadomość i przekonanie, że nawet najlepsze pomyślane systemy wyzwolenia staną się szybko mieludzkie, jeśli nie nastąpi wewnętrzne nawrócenie i uzdrowienie złych skłonności tkwiących w sercu człowieka. Stąd wynika prymat i konieczność nawrócenia.

Z nawróceniem łączy się potrzeba wyrzeczenia się gwałtu i siły zbrojnej, nosiącej śmierć i zniszczenie, jako środka do osiągnięcia wyzwolenia. Gwałt bowiem powoduje łańcuch gwałtów, który z kolei prowadzi do nowej niewoli i zła, jeszcze nawet niekiedy gorszego aniżeli zło, od którego zamierzano się uwolnić. „Czujemy się ponownie zobowiązani potwierdzić — mówi P a w e ł VI, powołując się na swoje przemówienie w Bogocie (Kolumbia) — że stosowanie gwałtu nie jest postępowaniem chrześcijańskim ani ewangelicznym, toteż nagłe i gwałtowne zmiany struktur okazują się na przyszłość zwodnicze i nieskuteczne ze swej natury, a ponadto są one niezgodne z godnością ludu” (nr 37).

Powyższe wskazania, zawarte w adhortacji, mają — zdaniem papieża — przyczynić się do usunięcia niejasności i wieloznaczności, jaka się zawiera w hasła „wyzwolenie”. Prawdziwe bowiem wyzwolenie, jakie głosi i rzeczywistość Ewangelia, jest to, które Chrystus przyniósł i ogłosił człowiekowi przez swoją ofiarę (nr 38).

4. Drogi i środki ewangelizacji

W czwartej części adhortacji znajdujemy omówienie ważniejszych dróg i sposobów głoszenia Ewangelii, które mają szczególne znaczenie, zwłaszcza dla pasterzy Kościoła.

Na pierwszym miejscu postawiono konieczność świadectwa życia chrześcijańskiego. „Człowiek współczesny chętniej wysłuchuje świadków niż nauczycieli — powiedział papież do grupy ludzi świeckich — a jeżeli już słucha nauczycieli, to czyni to wówczas, kiedy są oni zarazem świadkami” (nr 41). Także więc i Kościół, przede wszystkim poprzez swoje postępowanie i przez swoje życie, prowadzi dzieło ewangelizacji świata. Znaczy to, że ponad wszystkie inne środki liczy się świętość życia.

Kościół, oczywiście, nie może zrezygnować także z ewangelizacji słownej. Wprawdzie mówi się obecnie o zmierzchu wartości słowa na rzecz obrazu oraz innych środków społecznego porozumiewania się, jednak nadal pozostaje w mocy zasada wyrażona przez św. P a w ł a: *fides ex auditu* („wiera rodzi się ze słuchania” Rz 10, 17). Wielką wagę należy przywiązywać do słowa głoszonego w czasie sprawowania odnowionej liturgii. „Byłoby błędem nie dostrzegać w homilii wartościowego i bardzo skutecznego środka ewangelizacji (*validum atque lectissimum instrumentum*). Także przy sprawowaniu sakramentów oraz obrzędów pozaliturgicznych nie należy zaniedbywać głoszenia słowa Bożego. Uprzywilejowaną okazją głoszenia i wyjaśniania Ewangelii jest systematyczna katechizacja dzieci i dorosłych. Wykorzystanie środków społecznego przekazu jest nie tylko nakazem chwili, ale obowiązkiem wykonania zalecenia Chrystusa, by Ewangelię głosić szerokim masom ludzkim, także i „na dachach”. Aby głoszenie przez środki przekazu mogło uzyskać pełną skuteczność, powinno być poparte kontaktem osobistym, gdyż ewangelizacja jest przekazywaniem życia chrześcijańskiego. Szczególna rola przypada w tej sprawie sakramentem Kościoła.

Swoistą nowością w adhortacji papieskiej jest mocne zaakcentowanie znaczenia tzw. religijności ludowej. Chodzi tu o różne pozaliturgiczne formy pobożności, które wynikają ze swoistego charakteru narodowego. „Należyście ukierunkowana pobożność ludowa może się stać dla mas ludowych prawdziwym spotkaniem z Bogiem w Jezusie Chrystusie” (nr 48).

Mówiąc o ludziach, do których jest adresowana działalność ewangelizacyjna, wymienia adhortacja na pierwszym miejscu tych, którzy jeszcze nigdy nie słyszeli orędzia ewangelicznego; następnie charakteryzuje środowiska zde-

chrystianizowane, a następnie wyznawców religii niechrześcijańskich, ludzi niewierzących i nie praktykujących. Szczególnie dużo uwagi poświęcono tzw. wspólnotom podstawowym w obrębie struktur kościelnych (nr 58).

Jak wiadomo, III Synod Biskupów (1974) poważnie i szczegółowo zajął się rolą i znaczeniem wspólnot podstawowych dla sprawy ewangelizacji. Adhortacja papieska, opisując wspólnoty podstawowe aktualnie istniejące w Kościele, rozróżnia dwa ich odmienne modele: wspólnoty solidarne z Kościołem oraz wspólnoty krytyczne względem Kościoła. Model wspólnot podstawowych solidarnych z Kościołem wyrasta z autentycznej potrzeby przeżywania głębszej więzi wspólnotowej, której to potrzeby nie są w stanie zaspokoić duże struktury parafialne. W takich „solidarnych” wspólnotach dokonuje się pogłębienie i wzbogacanie życia kościelnego i apostołskiego. W niektórych regionach przeważa jednak niekiedy model wspólnot krytycznie usposobionych i kontestujących względem władzy kościelnej. Zarzucają one Kościołowi oficjalnemu „instytucjonalność”, chcą zmieniać radykalnie struktury kościelne, atakują złośliwie hierarchię kościelną. W rezultacie swej działalności kontestacyjnej padają one same ofiarą różnych ideologii partyjno-politycznych lub stają się narzędziami w ich rękach. Czasem nawet zrywają związek z Kościołem.

Aby wspólnoty podstawowe mogły uniknąć grozących im niebezpieczeństw i przynieść pożytek Kościołowi oraz stać się narzędziem ewangelizacji, powinny spełniać szereg postulatów i warunków. Takim warunkiem jest, między innymi, korzystanie z pokarmu słowa Bożego unikanie postawy kontestacji i bezpłodnej krytyki, zachowanie związku z Kościołem lokalnym i łączności z pasterzami Kościoła, wystrzeganie się ducha sekciarstwa i zapatrzenia w siebie, zachowanie ducha zaangażowania misyjnego. Przy zachowaniu tych warunków, wspólnoty podstawowe będą mogły spełnić swoje opatrnościowe posłannictwo w Kościele i staną się nie tylko uprzywilejowanymi miejscami słuchania Ewangelii, ale jej przekazywania i rozprzestrzeniania (nr 58).

W przekazywaniu Ewangelii szczególnie ważne zadanie — zgodnie z tradycyjną nauką — przypada w udziale najpierw następcy św. Piotra, następnie biskupom i kapłanom, zakonnikom oraz ludziom świeckim (nr 59—73).

5. Rola laikatu *

Miejsce ludzi świeckich w działalności ewangelizacyjnej zostało nie tylko zauważone, ale nawet dość mocno wyeksponowane w adhortacji. Laikatowi poświęcono aż cztery artykuły tekstu (nr 70—73), podczas gdy innym stanom w Kościele tylko po jednym. Świadczy to pozytywnie o postępującym procesie dowartościowania laikatu w posłannictwie Kościoła.

Zaraz na wstępie powiedziano, że ludzie świeccy ze względu na swoje powołanie oraz na egzystencjalną sytuację obecności w świecie i ukierunkowanie ku zadaniom świeckim, powinni urzeczywistniać „szczególną formę ewangelizacji” (*peculiarem idcirco evangelizationis formam exercere debent* — nr 70). Na czym ta szczególna forma ma polegać? Odpowiedź brzmi następująco: szczególnym i bezpośrednim zadaniem świeckich nie jest zakładanie i rozwój wspólnoty kościelnej, co jest właściwym zadaniem pasterzy, ale jest nim uaktywnianie i rozwijanie wszystkich ukrytych możliwości chrześcijańskich i ewangelicznych, które już są obecne i działają w rzeczywistości tego świata. Własnym polem ich działalności ewangelizacyjnej jest cały, szeroki i złożony świat polityki, działalności społecznej, ekonomii, a także kultury, nauki, sztuki, stosunków między narodami, środków społecznego przekazu; jak również takich rzeczywistości otwartych dla ewangelizacji, jakimi są miłość, rodzina, wychowanie dzieci i młodzieży, praca zawodowa i ludzkie cierpienie (nr 70). Im więcej będzie ludzi świeckich, przejętych dogłębnie duchem ewangelicznym i równocześnie zaangażowanych w rozwój świata oraz ukrytych w nim możliwości, tym bardziej rzeczywistości ziemskie będą się otwie-

rały i służyły sprawie Królestwa Bożego i zbawienia w Jezusie Chrystusie (*tamże*).

Mamy tutaj do czynienia niewątpliwie z dopowiedzeniem i rozwinięciem niektórych wątków myślowych, zawartych w dokumentach soborowych, a zwłaszcza w konstytucji dogmatycznej i duszpasterskiej o Kościele.

Wśród pól i dziedzin działalności ewangelizacyjnej ludzi świeckich na pierwszym planie postawiono — jak się tego można było spodziewać — rodzinę. Przypomniano w adhortacji zaszczytną nazwę „kościół domowy”, jaką nadał rodzinie chrześcijańskiej Sobór Watykański II (por. KK 11; DA 11). Według nauki soborowej, rodzina chrześcijańska odzwierciedla i niejako skupia w sobie różne cechy i aspekty Kościoła powszechnego. Rodzina jest ponadto terenem promieniowania i przekazywania Ewangelii. Członkowie rodziny chrześcijańskiej są równocześnie podmiotem i przedmiotem ewangelizacji. Rodzice nie tylko bowiem przekazują Ewangelię dzieciom, ale równocześnie — na skutek oddziaływania dzieci — ponownie i głębiej ją przeżywają i praktykują. Z kolei cała rodzina promieniuje i oddziałuje po chrześcijańsku na inne rodziny i na całe otoczenie. Także rodziny powstałe z małżeństw mieszanych mają obowiązek — jak podkreśla adhortacja — głoszenia Chrystusa swoim dzieciom, co wynika z sakramentu chrztu, ale ponad to mają także niełatwe zadanie przyczyniania się do rozwoju myśli ekumenicznej (nr 71).

W adhortacji znajduje się także apel do młodzieży, aby sama podejmowała z kolei apostołską działalność wśród młodzieży i dla młodzieży. Kościół wiele oczekuje i spodziewa się od młodzieży. P a w e ł VI wielokrotnie dawał w swoich przemówieniach wyraz swojego szczególnego zaufania w stosunku do ludzi młodych (nr 72).

Pod koniec tej części adhortacji, która jest poświęcona uczestnictwu ludzi świeckich w dziele ewangelizacji, znajduje się osobny numer omawiający dziedzinę pomocniczego apostołstwa laikatu. Już samo usytuowanie apostołstwa pomocniczego na końcu świadczy o przesunięciu akcentu, jakiego się dokonało w tradycyjnym myśleniu o ludziach świeckich, podczas gdy dawniej na pierwszy plan, nawet w dokumentach soborowych, wysuwano zazwyczaj apostołstwo pomocnicze ludzi świeckich (por. DA 5—7).

Adhortacja przypomina, że ludzie świeccy mogą się czuć powołani lub być powołani do współpracy bezpośredniej z pasterzami w posłudze wspólnocie kościelnej, oczywiście, z zachowaniem własnych charyzmatów, którymi Bóg wyposażył ludzi świeckich dla dobra tejże wspólnoty. Są to charyzmaty bardzo różnorodne, które uzdolniają świeckich do podejmowania wielorakich posług i skutecznego przepowiadania Ewangelii. Posługi te mogą wydatnie odnowić i wzmocnić dynamizm ewangelizacji. „Kościół uznaje — jak stwierdza adhortacja papieska — inne posługi, które chociaż nie są związane ze święczeniami kapłańskimi, są jednak przydatne do pełnienia szczególnej służby (*peculiare officium*) dla Kościoła” (nr 73).

O jakie posługi (*ministeria*) ludzi świeckich tutaj chodzi? Adhortacja wlicza je przykładowo, z powołaniem się na długą historyczną tradycję kościelną. Są to posługi katechistów, przewodników modlitwy i śpiewu kościelnego, chrześcijan poświęcających się kaznodziejstwu i działalności charytatywnej, animatorów małych wspólnot, twórców ruchu apostołskiego i innych przewodników podobnego typu. Wyliczenie posług celowo nie zostało tutaj zamknięte, ponieważ przewiduje się powstawanie coraz to innych i nowych form posługiwania, w zależności od sytuacji i nowych potrzeb Kościoła. Adhortacja stwierdza, że posługi te okazują się „bardzo użyteczne do zaszczepiania, ożywiania i rozwoju Kościoła oraz do apostołskiego promieniowania także na tych ludzi, którzy pozostają z dala od Kościoła” (nr 73). Adhortacja domaga się następnie starannego przygotowania katolików, podejmujących posługę kościelną, szczególnie zaś tych, którzy mają głosić słowo Boże. Wiadomo jest bowiem, jaką wagę przywiązuje się obecnie do sztuki i umiejętności popraw-

nego mówienia. Nałożono na biskupów obowiązek należytego przygotowania do swoich funkcji tych katolików, którzy mają się oddawać posłudze słowa.

Powstaje pytanie: skąd zrodziło się i jak należy wytłumaczyć tak wielkie zainteresowanie sprawą nowych posług kościelnych, o których dużo powiedziano w adhortacji? Odpowiedź na to pytanie podsuwają dokładniejsza lektura i analiza tekstu adhortacji. Okazją zainteresowania nowymi posługami kościelnymi jest refleksja nad historią Kościoła, na którą tekst adhortacji wyraźnie się powołuje. Według świadectwa historii, nowe posługi powstawały w Kościele w zależności od zmieniających się potrzeb czasu i ludzi. Konsekwentnie więc także obecnie należy brać pod uwagę aktualne, powstające nowe potrzeby ludzkie i w odpowiedzi na nie szukać nowych form i posług zdatnych do wychodzenia im naprzeciw.

6. Stare i nowe w adhortacji

Jak wynika z tego, co powiedziano, adhortacja nie ogranicza się do podsumowania dotychczasowych doświadczeń Kościoła w ewangelizacji. Nie ogranicza się też — jak można się domyślać — do streszczenia dyskusji z III Synodu Biskupów. W niektórych sprawach wychodzi naprzód i toruje drogę nowym inicjatywom na ostatnie ćwierćwiecze XX wieku. Jest to niewątpliwie dokument o dużym ciężarze gatunkowym, gdy chodzi o wskazania duszpasterskie na najbliższy i dalszy okres postconcilium.

Jaki jest bilans otwarcia nowego okresu? Dodatni czy ujemny? Adhortacja nie udziela wprost odpowiedzi na te pytania. Nie pisano jej zresztą pod tym kątem widzenia. Natomiast zawiera niewątpliwie cenne wskazania i wytyczne przyszłej działalności ewangelizacyjnej Kościoła.

Zwróćmy uwagę na najważniejsze nowe elementy i wskazania na nadchodzące czasy.

Elementem nowym i najbardziej uderzającym w całej adhortacji, a zwłaszcza w rozdziale VII podsumowującym treść dokumentu (por. nr 74—80), jest podporządkowanie działalności ewangelizacyjnej Duchowi Świętemu. Otwarcie na działanie Ducha w Kościele ma stać się cechą charakterystyczną apostołstwa i duszpasterstwa ostatniego ćwierćwiecza. Zaden z dotychczasowych dokumentów urzędu nauczycielskiego, łącznie z tekstami Soboru Watykańskiego II, nie zaakcentował tak mocno roli Ducha Świętego w działalności Kościoła. Czytamy w adhortacji: „Przeżywamy w Kościele uprzywilejowany czas działania Ducha Świętego. Wszędzie zauważa się dążenie, by Go coraz lepiej poznawać w świetle objawienia zawartego w Piśmie św.; dokonuje się spontaniczne otwarcie serc ludzkich na Jego natchnienie; Jego działalność odczuwają ci wszyscy, którzy skupiają się wokół Niego... Można powiedzieć, że Duch Święty jest głównym czynnikiem ewangelizacji; wszak to On jest tym, który skłania do głoszenia Ewangelii, jak również tym, który przygotowuje wewnątrz ludzkiego serca na przyjęcie i zrozumienie zbawczego słowa. Słusznie też można twierdzić, że On jest również celem i kresem wszelkiej ewangelizacji, gdyż On sam dokonuje, dzieła nowo stworzenia' przygotowując nową ludzkość, ku której kieruje się ewangelizacja...” (nr 75). Paweł VI apeluje tutaj gorąco do wszystkich pracowników ewangelizacji, by „bezustannie zwracali się w modlitwie do Ducha Świętego z najgłębszą wiarą i gorliwością oraz by Jego kierownictwu się roztropnie powierzali i w Nim upatrywali przyczynę sprawczą swych zamierzeń i prac w dziedzinie ewangelizacji” (nr 75). Jest to nie tylko apel, ale równocześnie, jak wynika z całej adhortacji, główna dyrektywa działalności ewangelizacyjnej na bliższą i dalszą przyszłość.

Drugą dyrektywą, która często przewija się w dokumencie papieskim, jest autentyczność świadectwa życia chrześcijańskiego. Jest to odpowiedź,

zwłaszcza na wołanie współczesnej młodzieży, która jest spragniona szczerości i prawdy. Autentyczność świadectwa chrześcijańskiego jest istotnym warunkiem skuteczności ewangelizacji. Od obowiązku takiego świadectwa życia chrześcijańskiego nie są — i nie mogą być — zwolnieni, oczywiście, także ludzie świeccy. Adhortacja podkreśla to wielokrotnie i z naciskiem. „Napominamy ludzi świeckich i rodziny chrześcijańskie, młodzież i dorosłych, wszystkich wykonujących zawód, nie zapominamy o biednych... tym wszystkim mówimy: jest rzeczą konieczną by nasza żarliwość ewangelizacyjna wypływała z prawdziwej świętości życia, podsycanego przez modlitwę i miłość ku Eucharystii, i — jak powiada sobór — by przepowiadanie ewangeliczne przyczyniało się do wzrostu w świętości głosicieli Ewangelii” (nr 76).

Inną dyrektywą duszpasterską jest wezwanie do zachowania jedności wewnątrz Kościoła. Papież wzywa do jedności wśród katolików jako warunku skutecznej ewangelizacji, ale zarazem jako swoistej testu i znaku wiarygodności Kościoła Chrystusowego (por. nr 77). Nawołuje także i zaleca umiłowanie prawdy (nr 78) oraz praktykę miłości apostołskiej (nr 79).

Jednym z nowych akcentów, przewijających się w dokumencie papieskim, jest motyw radości chrześcijańskiej i nadziei. Jak wiadomo, Paweł VI ogłosił w Roku Świętym wielką adhortację apostołską *O radości chrześcijańskiej* (dn. 9 maja 1975 r.). Jest to pierwszy — i jak dotąd jedyny tej rangi — dokument urzędu nauczycielskiego poświęcony w całości problematyce radości w życiu chrześcijańskim. Radość jest jednym z najbardziej charakterystycznych sprawdzianów autentyczności chrześcijańskiego życia i świadectwa, stąd apostołskie i ewangelizacyjne znaczenie radości jest godne podkreślenia. Zauważenie przez Pawła VI i dowartościowanie radości, jako koniecznego warunku skutecznego apostołstwa, jest niewątpliwie dużą osobistą zasługą papieża.

Warto zaznaczyć pod koniec, iż gdy chodzi o rolę i miejsce ludzi świeckich w ewangelizacji, adhortacja omawia je nie tylko w tych częściach dokumentu, które są osobno i wyraźnie poświęcone laikatowi, ale prawie przy każdej ważniejszej sprawie związanej z ewangelizacją. Tak więc, gdy mówi się o roli Ducha Świętego i charyzmatów, o autentyczności świadectwa chrześcijańskiego, o katechizacji, o wspólnotach podstawowych itp., wyczuwa się dość wyraźne zaadresowanie tekstu także do ludzi świeckich.

Uważnego czytelnika adhortacji może zaskoczyć jeszcze jedno spostrzeżenie, mianowicie iż adhortacja ani jednym słowem nie mówi wyraźnie o Akcji Katolickiej, ani o innych organizacjach kościelnych, które przecież w ewangelizacji współczesnej odgrywają niepoślednią rolę. Tymczasem zasadniczy temat adhortacji aż dopraszał się wprost uwzględnienia katolickich organizacji apostołskich. Czyżby Kościół soborowy nie doceniał apostołstwa zorganizowanego? Wniosek taki wydaje się być jednak zbyt pochopny wobec faktu, że papież często — i to bardzo pozytywnie — w licznych przemówieniach wyraża się o znaczeniu organizacji apostołskich. Również dokumenty soborowe, a zwłaszcza *Dekret o apostołstwie świeckich*, dostatecznie jasno i mocno ustawiają i oceniają rolę i znaczenie zorganizowanego apostołstwa. Być może, iż te dwie okoliczności wpłynęły na opuszczenie wzmianki o organizacjach laikatu.

Mimo wszystko wydaje się jednak, że w świadomości Kościoła dokonuje się stopniowo przesuwanie się punktu ciężkości z tzw. „środków bogatych” ku sprawom naprawdę najistotniejszym w apostołstwie i ewangelizacji, to znaczy — ku osobistemu świadectwu, ku charyzmatom i działalności Ducha Świętego.

ks. Eugeniusz Weron SAC, Ottarzew

II. WYTYCZNE EPISKOPATU POLSKI W SPRAWIE PARAFIALNYCH RAD DUSZPASTERSKICH

Komisja Episkopatu Polski do spraw Apostolstwa Świeckich opracowała dosyć ważne wytyczne w sprawie parafialnych rad duszpasterskich¹. Wytyczne te zostały przyjęte przez 150 Konferencję Episkopatu Polski obradującą w Warszawie w dniu 18 listopada 1975 r.

Po Soborze Watykańskim II ludziom świeckim przypadła ważna rola do spełnienia. Sobór w wielu miejscach akcentuje, że Kościół, to Lud Boży. Zatem wszyscy — również i świeccy — uczestniczą na swój sposób w zbawczej misji Chrystusa². Realizacja soborowych wskazań odnośnie laikatu postępuje najszybciej w krajach misyjnych. W szczególności w Afryce najwcześniej przystąpiono do wcielania wskazań dotyczących organizowania rad ludzi świeckich oraz rad duszpasterskich wszelkiego stopnia aż do krajowych rad włącznie — jak o tym była już mowa w poprzednich biuletynach³. Przyczynił się do tego fakt, że w krajach misyjnych, w krajach młodego chrześcijaństwa, istnieje prawdziwie zaangażowany laikat. Kościół na terenach misyjnych, to rzeczywiście Kościół Soboru Watykańskiego II. Jego struktury są dopasowywane do najnowszych, soborowych wytycznych. Misjonarze i księża miejscowi własną działalność duszpasterską opierają na dobrej robocie laikatu. Natomiast w krajach rdzennie katolickich realizacja uchwał soborowych, zwłaszcza w zakresie apostolstwa świeckich, napotyka na duże opory i trudności. Stąd wszelkie nowe wskazania, dotyczące realizacji soborowych idei, do których należy wspomniany dokument Episkopatu Polski w sprawie parafialnych rad duszpasterskich, należy powitać z dużą radością. Dokument składa się z wprowadzenia, dyrektyw praktycznych oraz krótkiego zakończenia.

1. Założenia ogólne

We wstępie dokument odwołuje się do soborowej nauki o Kościele jako Ludzie Bożym, w skład którego wchodzi wszyscy wierni: duchowieństwo, członkowie zakonów i zgromadzeń zakonnych męskich i żeńskich oraz świeccy. Wszyscy wierni na mocy sakramentu chrztu i bierzmowania uczestniczą w kapłaństwie wspólnym, czyli w potrójnym urzędzie Chrystusa: kapłańskim, proroczym i królewskim. Z takiego rozumienia Kościoła dokument episkopatu — idąc za myślą soboru — akcentuje wniosek, że „wszyscy jego członkowie powinni nie tylko posiadać wyraźne poczucie przynależności do Kościoła, ale także poczuwać się do wspólnej odpowiedzialności za życie i posłannictwo tego Kościoła, za prowadzoną przezeń pracę apostolską i ewangelizacyjną, duszpasterską i wychowawczą” (nr 1).

Konkretyzując te ogólne wskazania dokument stwierdza, że podstawową komórką organizacji Kościoła jest parafia. Jest ona nie tylko jednostką administracji kościelnej, ale przede wszystkim żywą komórką organizmu, stanowi więc musi wspólnotę, czego wyrazem jest określenie parafii jako wspólnoty eucharystycznej. Wobec tego, na wszystkich członkach tej wspólnoty: duchownych, zakonnikach i świeckich, spoczywa odpowiedzialność za jej życie i posłannictwo (por. nr 2). Do duchowieństwa zarządzającego para-

¹ Wytyczne te zostały zamieszczone w Wiadomościach Archidiecezjalnych Warszawskich (styczeń—luty 1976), s. 3—8.

² Por. IV rozdział *Konstytucji dogmatycznej o Kościele* oraz *Dekret o apostolstwie świeckich*.

³ Por. *Biuletyn teologii laikatu*, *Collectanea Theologica* 41(1971) z. 4, 149—154 oraz *Biuletyn teologii laikatu*, *Collectanea Theologica* 44(1974) z. 2, 144—151.

fią należy uświadomienie wszystkich członków o tej współodpowiedzialności i wprowadzenie do pracy parafialnej, zwłaszcza ludzi świeckich, którzy dotychczas — niejednokrotnie utożsamiając Kościół z duchowieństwem — byli niekiedy w parafii elementem biernym. W warunkach przedwojennych — stwierdza dokument w numerze 3 — potrzebę, choć nie tak uświadomioną jak dziś, włączenia świeckich do odpowiedzialności za życie Kościoła zaspokajały, w pewnej mierze, liczne organizacje katolickie, a szczególnie rozmaite bractwa kościelne, sodalicie oraz Akcja Katolicka. Obecnie w miejsce tych dawnych organizacji wypracowuje się nowe formy, w których owa współodpowiedzialność może znaleźć swój wyraz. Należy tu w pierwszym rzędzie wymienić instytucję parafialnych rad duszpasterskich, złożoną z przedstawicieli duchowieństwa, członków zakonów oraz odpowiednio dobranych świeckich, posiadających świadomość wspólnoty parafialnej.

Głównym zadaniem parafialnych rad duszpasterskich jest — według wytycznych episkopatu — współodpowiedzialność za apostołstwo w parafii. Parafialna rada duszpasterska „powinna, opierając się na dobrej znajomości religijno-moralnego stanu parafii i jej potrzeb w dziedzinie apostołsko-duszpasterskiej, wspólnie radzić jak owe potrzeby najlepiej zaspokoić, jak usprawnić, pogłębić i podnieść na wyższy poziom pracę duszpasterską, jak dotrzeć do środowisk religijnie obojętnych” (nr 4). Jak widać, cele parafialnych rad duszpasterskich zostały zakrojone bardzo szeroko. To nie jest tylko zastąpienie dawnych komitetów parafialnych, których zadaniem było głównie udzielenie proboszczowi pomocy w materialnych sprawach parafii.

Po wskazaniu głównych zadań parafialnych rad duszpasterskich, dokument zaleca tworzenie ich na terenie każdej parafii, bowiem należyte ich działanie przynosi zbawienne owoce:

1. Działalność parafialnych rad duszpasterskich przyczynia się do przekształcenia parafii w świadomą wspólnotę, która bierze na siebie troskę i odpowiedzialność za życie i pracę duszpasterską parafii, za szukanie rozwiązań powstających problemów.

2. Parafialne rady duszpasterskie są miejscem, w którym może się urzeczywistnić prawo wszystkich członków Kościoła, a zwłaszcza świeckich, do czynnego udziału w jego życiu, do współpracy w jego misji, do wyrażania opinii. Jest to realizacja postanowień soboru: „pasterze uznawać mają oraz wspierać godność i odpowiedzialność świeckich w Kościele; mają korzystać chętnie z roztropnej rady, powierzać im z ufnością zadania w służbie dla Kościoła i pozostawiać swobodę oraz pole działania” (KK 37). „Ludzie świeccy... stosownie do posiadanej władzy, kompetencji i aurytetu, mają możliwość, a niekiedy nawet obowiązek, ujawniania swego zdania w sprawach, które dotyczą dobra Kościoła. Odbywać się to powinno, jeżeli zachodzi potrzeba, za pośrednictwem instytucji ustanowionych w tym celu przez Kościół” (KK 37). „Niech prezbiterzy szczerze uznają i popierają godność świeckich i właściwy im udział w posłannictwie Kościoła... Niech chętnie słuchają świeckich, rozważając po bratersku ich pragnienia i uznając ich doświadczenie i kompetencje na różnych polach ludzkiego działania” (DK 9).

3. Parafialne rady duszpasterskie są wielką pomocą dla proboszczów oraz księży zatrudnionych w duszpasterstwie parafialnym w ich trudnej i odpowiedzialnej pracy. Za pośrednictwem parafialnych rad duszpasterskich uzyskują oni lepsze rozeznanie stanu i potrzeb parafii, możliwość kontrolowania własnej pracy, możliwość korzystania z odmiennego doświadczenia i kompetencji ludzi świeckich, uzyskując nowe inicjatywy, których urzeczywistnienie nie byłoby możliwe bez pomocy świeckich, wreszcie będą mogli dzielić się swymi trudnościami i wspólnie szukać rozwiązań (por. nr 5).

W numerze 6 dokument wyjaśnia sprawę kompetencji parafialnych rad duszpasterskich. Nie są one organem władzy — stwierdza dokument — ponieważ władza w Kościele ma charakter hierarchiczny, lecz są organem pomocniczym dla proboszcza. Zarazem jednak członkowie parafialnych rad

duszpasterskich muszą mieć poczucie, że powołano ich do ponoszenia współodpowiedzialności i pełnią istotne zadanie. Tak więc, jakkolwiek decyzja należy do proboszcza, jednak parafialne rady duszpasterskie, po przedyskutowaniu sprawy, którą im przedłożono, mają prawo podejmować uchwały.

2. Dyrektywy praktyczne

Po omówieniu ogólnych założeń, dokument przechodzi do podania dyrektyw praktycznych. Skład parafialnych rad duszpasterskich powinien odzwierciedlać — w miarę możliwości — społeczny obraz parafii. W parafialnych radach duszpasterskich powinny być reprezentowane różne stany, zawody, wszystkie okręgi i grupy wieku, bez względu na płeć. W skład parafialnych rad duszpasterskich wchodzi: proboszcz i jego współpracownicy kapłani (wikariusze i katecheci); rektorzy kościołów nieparafialnych; przedstawiciele zgromadzeń zakonnych męskich i żeńskich, działających na terenie parafii; przedstawiciele katechetów i katechetek świeckich; przedstawiciele różnych zespołów parafialnych; katolicy świeccy odznaczający się cechami moralnymi i umysłowymi przydatnymi do wzbogacania wspólnoty parafialnej. Nie mogą w skład parafialnych rad duszpasterskich wchodzić osoby obłożone karami kościelnymi, względnie niegodne w powszechnym odczuciu parafian (por. nr 7 i 8). Ilość członków parafialnych rad duszpasterskich nie powinna utrudniać pracy; najlepsze są zespoły liczące od 15 do 30 osób (por. nr 9).

Członków parafialnej rady duszpasterskiej powołuje proboszcz w zasadzie na trzy lata, po uprzednim przedstawieniu listy dziekanowi. Listę powinien sporządzić proboszcz na podstawie własnego rozeznania oraz uprzedniej konsultacji z współpracownikami duchownymi i świeckimi. Część członków parafialnej rady duszpasterskiej może być powoływana w drodze wyboru przez poszczególne zespoły kościelne działające w parafii (por. nr 10). Należy dopuścić możliwość kooptowania nowych członków parafialnej rady duszpasterskiej — nawet w czasie trwania kadencji — czy to przez proboszcza, czy też na wniosek aktualnych członków parafialnej rady duszpasterskiej za zgodą proboszcza (por. nr 11). Na posiedzenia parafialnej rady duszpasterskiej mogą być także zapraszani rzeczoznawcy nie będący jej członkami (por. nr 12).

3. Zadania

Według Dyrektorium Apostolstwa Świeckich — czytamy w dokumencie — „do zadań rady parafialnej należy, między innymi, pobudzanie i rozwój inicjatywy apostołskiej wśród parafian, koordynacja poczynań apostołskich, wspomaganie duchowieństwa w pracy duszpasterskiej i katechizacyjnej, wyrażanie opinii w sprawach parafii oraz wysuwanie propozycji i wniosków dotyczących udoskonalenia pracy parafialnej”⁴. Dlatego też — czytamy dalej w dokumencie episkopatu — parafialna rada duszpasterska powinna uzyskać, jak najbardziej pełną, rzeczową diagnozę stanu religijno-moralnego parafii i jej potrzeb, a także sytuacji społecznej na terenie parafii. Na dalszym etapie, przy współpracy z proboszczem, parafialna rada duszpasterska winna poszukiwać lepszych form duszpasterskich czy apostołskich, dostosowanych do zmieniających się warunków życia i nowych potrzeb, zwłaszcza w liturgii, w katechizacji, w głoszeniu Ewangelii, w dziedzinie charytatywnej. Pa-

⁴ *Dyrektorium Apostolstwa Świeckich*, nr 82. Drukowany tekst dyrektorium można znaleźć w książce E. Weron, *Laikat i apostołstwo*, Paris 1973, 187—214.

rafialna rada duszpasterska winna uzgodnić różne prace prowadzone na terenie parafii. Jej członkowie winni starać się dotrzeć do parafian stojących z dala od Kościoła lub zachwianych w wierze. Parafialna rada duszpasterska współdziała także w wykonaniu postanowień przyjętych i zatwierdzonych przez proboszcza (por. nr 14).

4. Przygotowanie

Wykonanie tych zadań, tak bardzo rozległych i ważnych, wymaga od członków parafialnej rady duszpasterskiej dojrzałości duchowej i odpowiedniego poziomu wiedzy religijnej. Dlatego też członkowie powinni być do tej pracy solidnie przygotowani, a następnie powinni stale pogłębiać swoje życie wewnętrzne, wiedzę religijną przez lekturę, słuchanie wykładów, udział w kursach i seminariach. Sama rada duszpasterska winna inicjować na terenie parafii imprezy mające na celu pogłębienie wiedzy i świadomości religijnej (por. nr 15).

5. Doradczy charakter

Dokument w numerze 16 stwierdza, że parafialna rada duszpasterska posiada tylko charakter doradczy, pomocniczy. Wszelkie propozycje i sugestie wiernych mogą mieć duże znaczenie przy podejmowaniu decyzji przez proboszcza. Proboszcz winien sobie wysoko cenić propozycje i sugestie rady, przywiązywać do nich wielką wagę i — w miarę możliwości — wprowadzać je w życie. Jeśli jednak, zdaniem proboszcza, wykonanie jakiegoś postanowienia parafialnej rady duszpasterskiej z różnych względów jest niemożliwe, powinien swoje stanowisko — wobec członków rady — uzasadnić. Sprawy sporne między radą a proboszczem rozstrzyga dziekan lub w trudniejszych sprawach biskup ordynariusz.

6. Zakres kompetencji

W zakres kompetencji parafialnej rady duszpasterskiej nie wchodzi sprawy personalnej obsady duchowieństwa parafialnego (nr 17). Parafialna rada duszpasterska może omawiać również sprawy materialno-gospodarcze parafii, mające bezpośredni związek z duszpasterstwem (kościół i jego otoczenie, salki katechetyczne itd.). Natomiast do biskupa ordynariusza należy decyzja: czy i w jakiej mierze w danej sytuacji sprawy finansowe parafii mogą wchodzić w zakres kompetencji parafialnej rady duszpasterskiej (nr 18).

7. Sprawy formalne

Parafialna rada duszpasterska zbiera się na swe zebrania co najmniej raz na kwartał. Zebranie zwołuje proboszcz z własnej inicjatywy lub na życzenie rady (nr 19). Zebraniom przewodniczy proboszcz lub wyznaczony przez niego zastępca (nr 20).

Porządek obrad oraz listę tematów, które mają być omówione, ustala proboszcz w porozumieniu z niektórymi przynajmniej członkami rady. Porządek dzienny nie powinien być narzucany czy ograniczany. Powinien być podany wcześniej do wiadomości wszystkich członków rady. Członkowie parafialnej rady duszpasterskiej mają prawo poruszania wszystkich istotnych problemów parafii. Porządek obrad powinien zawierać jako punkt wolne wnioski, w których członkowie rady mogliby poruszyć aktualne sprawy nie objęte porządkiem obrad. Członkowie rady mają też prawo proponować tematy następnych zebrań (nr 21). Każde zebranie winno być protokołowane. Protokół ma być odczytany i zatwierdzony na następnym zebraniu, z omó-

wieniem postanowień wprowadzonych w życie oraz uzasadnieniem niewykonania nie zrealizowanych (nr 22).

W zakończeniu dokumentu czytamy z tekstu soborowego o korzyściach, które płyną z dobrze prowadzonej pracy parafialnych rad duszpasterskich: „po tym bliskim współdziałaniu ze sobą świeckich i pasterzy spodziewać się należy rozlicznych dóbr dla Kościoła: dzięki niemu bowiem w świeckich umacnia się poczucie własnej odpowiedzialności, wzmacnia się zapał i łatwiej siły świeckich łączą się z pracą pasterzy. Ci zaś, wsparci doświadczeniem świeckich, mogą zdobyć celniejszy i odpowiedzialniejszy sąd zarówno w sprawach duchowych, jak i doczesnych, tak, aby cały Kościół, umocniony przez wszystkich swoich członków, skutecznie pełnił swe posłannictwo dla życia świata (KK 37).

Analizując dokładnie powyższe wytyczne episkopatu Polski w sprawie parafialnych rad duszpasterskich, nasuwa się refleksja, że soborowa nauka i wskazania, dotyczące miejsca i roli świeckich w Kościele, zaczynają owocować w naszym kraju. Omówiony dokument stanowi nowy etap w posoborowej historii Kościoła w Polsce. Otwiera on nowe możliwości i zarazem ukazuje konkretne zastosowanie w działalności rad duszpasterskich na terenie parafii, gdzie realizuje się najbardziej rzeczywiste życie Kościoła.

Należy dodać, że omówiony dokument episkopatu Polski jest zbudowany ściśle według wymogów postawionych w dokumencie Kongregacji Duchowieństwa na temat Rad Duszpasterskich w Kościele⁵. Wprawdzie dokument Kongregacji Duchowieństwa odnosi się do rad duszpasterskich na szczeblu diecezjalnym, niemniej w przedostatnim numerze 12 wspomina on także o radach parafialnych: „Członkowie kongregacji, zebrani na poszerzonej sesji, mając na uwadze naturę diecezjalnej rady duszpasterskiej, wyrazili przekonanie, że nic nie stoi na przeszkodzie tworzenia w obrębie diecezji rad tego samego rodzaju i dla tych samych zadań na terenie parafii lub dla różnych terenów, np. dla dekanatów, dla rozmaitych warstw społecznych itp.”

Porównując te dwa dokumenty, można zauważyć jedną wspólną linię, a nawet niektóre sformułowania prawie takie same, zwłaszcza gdy chodzi o zadania, charakter i zasady prac tychże rad duszpasterskich. Dlatego wydaje się, że omówione wytyczne episkopatu Polski zamykają czas poszukiwań w teje dziedzinie i otwierają nowy okres twórczej pracy dla ludzi świeckich w Kościele.

ks. Czesław Parzyšek SAC, Oitarzew

⁵ Omówienie tego dokumentu kongregacji znajduje się w *Biuletynie teologii laikatu*, *Collectanea Theologica* 44(1974) z. 3, 135—139.